

TOMASZ SZCZYGIEŁ

Katowice

## ***Wojskowe postępowanie polowe i doraźne w II Rzeczypospolitej***

### ***Wprowadzenie***

Postępowanie polowe (wojenne) i doraźne wojskowego postępowania karnego zasługują na szczególną uwagę, jeżeli chodzi o historię wojskowego postępowania karnego w Polsce okresu międzywojennego. Przede wszystkim dlatego, że istnienie sądownictwa tego typu poprzedzało organizację i funkcjonowanie wojskowego wymiaru sprawiedliwości na stopie pokojowej. Co więcej, całe rzesze oficerów Korpusu Sądowego niepodległej Polski początki swojej praktyki sądowej wywodziły z sądów polowych armii poszczególnych zaborców albo sądów polowych poszczególnych formacji polskich walczących po jednej bądź drugiej stronie I wojny światowej, a potem w wojnie z bolszewikami<sup>1</sup>. Kiedy

---

<sup>1</sup> Gen. bryg. Jakub Krzemieński, późniejszy prezydent Najwyższego Sądu Wojskowego i prezes Najwyższej Izby Kontroli, był w okresie od maja 1915 r. do 1 sierpnia 1917 r. sędzią wojskowym Sądu Polowego Komendy Legionów; następnie po wcieleniu do armii austriackiej, od 1 sierpnia 1917 r. do 1 września 1917 r., pełnił służbę w sądzie Komendy Obwodowej w Piotrkowie; od września 1917 r. do 1918 r. w Sądzie Polowym Polskiego Korpusu Posiłkowego, następnie w sądach austriackich 2 Armii i Komendzie 4 Okręgu Korpusu. Gen. bryg. Emil Franciszek Mecnarowski, także późniejszy prezydent Najwyższego Sądu Wojskowego, w marcu 1917 r. jako chorąży powołany do Sądu Polowego przy Komendzie Legionów — zob. P. Stawecki: *Polski słownik biograficzny*. T. 15. Kraków 1970, s. 521—522 oraz *Polski słownik biograficzny*. T. 20. Kraków 1975, s. 363. Jak podaje T. Wyszomirski, w historii sądownictwa wojskowego po 1918 r. nie sposób pominąć faktu funkcjonowania załóżków przyszłej służby sprawiedliwości w polskich formacjach bojowych I wojny światowej i armiach byłych zaborców, tak co do zasad ich funkcjonowania, jak i osób stanowiących ich kadry. Zob. T. Wyszomirski: *Pierwsze dni sądownictwa wojskowego w niepodległej Polsce*. „Wojskowy Przegląd Prawniczy” 1938, nr 4, s. 1—2.

nastąpiła ta ostatnia, większość tymczasowych struktur organizacji sądownictwa wojskowego przeszła ponownie w tryb polowy. Nawet już po zawarciu traktatu ryskiego przez wiele lat niezakończony proces polowy (doraźny) powracał na wokandę sądów wojskowych. Sprawy te rozpoznawano już w trybie zwyczajnym, na skutek wniosków o wznowienie postępowania<sup>2</sup>. Były to tzw. procesy rehabilitacyjne, o których dość obszernie informowała wojskowa prasa początku lat dwudziestych<sup>3</sup>.

Nie wolno również zapominać, że przyjęta jako rozwiązanie unifikacyjne dla polskiego sądownictwa wojskowego austriacka ustawa wojskowego postępowania karnego z 1912 r.<sup>4</sup> weszła w życie w armii austro-węgierskiej niemal na miesiąc przed wybuchem wojny światowej. Tryb zwyczajny postępowania nie miał szans zaistnieć, a przyszli polscy sędziowie i prokuratorzy wojskowi z kręgu legionowego nie mieli okazji się z nim zapoznać<sup>5</sup>.

Jeżeli chodzi o tryb doraźny, to, używając terminologii procesowej, była to modyfikacja — w zależności od okoliczności ustanowienia (stan wojny, pokój) — II lub III stopnia. Cel był oczywiście jasny — przyspieszenie postępowania, także polowego, i prewencyjny wymiar, nie tylko samego procesu, ale również wymierzanej kary.

Podobne spostrzeżenia odnoszą się także do innych wojskowych procedur karnych, funkcjonujących czy to na ziemiach polskich, czy też w formacjach złożonych z żołnierzy tej narodowości, ale walczących poza jej przyszłymi granicami. Chodzi tu przede wszystkim o francuską, niemiecką i rosyjską wojskową procedurę karną. Co więcej, jeżeli spojrzeć na charakter procesu karnego w sądownictwie III powstania śląskiego czy powstania wielkopolskiego, nie sposób nie dostrzec, że były to postępowania w istocie polowe, nawet z elementami postępowania doraźnego<sup>6</sup>.

---

<sup>2</sup> *Przypadkowo dostali się do niewoli*. „Polska Zbrojna” 1923, nr 131, s. 5; *Dezerters — złodziej — bandyta w jednej osobie*. „Polska Zbrojna” 1923, nr 177, s. 5; *Echa inwazji rosyjskiej*. „Polska Zbrojna” 1923, nr 239, s. 5.

<sup>3</sup> *Rewizja procesu rabina Szpiro*. „Polska Zbrojna” 1923, nr 266, s. 5; *Nowy proces rehabilitacyjny*. „Polska Zbrojna” 1923, nr 294, s. 5; *O rehabilitację rozstrzelanego*. „Polska Zbrojna” 1926, nr 348, s. 5.

<sup>4</sup> Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 10 maja 1920 roku w przedmiocie wprowadzenia w życie na obszarze Rzeczypospolitej ustawy wojskowego postępowania karnego dla wspólnej siły zbrojnej z dnia 5 lipca 1912 roku. Dz.U. 1920, nr 59, poz. 368 [dalej: rozporządzenie majowe].

<sup>5</sup> L. Sianicki: *Na marginesie naszych prac ustawodawczych*. „Wojskowy Przegląd Prawniczy” 1934, nr 3, s. 20.

<sup>6</sup> J. Przyjemski: *Wojskowy wymiar sprawiedliwości w III Powstaniu Śląskim*. W: *Encyklopedia powstań śląskich*. Red. F. Hawranek. Opole 1982, s. 174—177; J. Musioł: *Sądy polowe w III powstaniu śląskim*. Katowice 1978, s. 56—60; „Tygodnik Urzędowy Naczelnej Rady Ludowej” 1919, nr 3, s. 12.

Mając powyższe na względzie, zupełnie uprawnionym będzie twierdzenie, że wojskowe postępowanie karne okresu odradzania się Rzeczypospolitej było postępowaniem polowym i doraźnym. Wojskowa służba sprawiedliwości trybu zwyczajnego uczyła się *de facto* dopiero od października/listopada 1921 r.

Warto również nadmienić, że wojskowy proces karny w ogóle narodził się jako postępowanie karne czasu wojny, a nie pokoju i odnosi się to zarówno do rzymskiego wojskowego procesu karnego, jak i polskich korzeni wojskowego postępku w postaci sądownictwa hetmańskiego<sup>7</sup>. Streszczając ten jakże istotny i obszerny problem, można powiedzieć, że postępowanie polowe było czymś naturalnym dla wojska w przeciwieństwie do tzw. trybu zwyczajnego czasu pokoju<sup>8</sup>. Postępowaniem „szczególnym” wojskowego procesu karnego było i jest w istocie postępowanie zwykłe w czasie pokoju, co tym bardziej podkreśla specyfikę omawianej dziedziny. Dostrzegali ten fakt nawet przeciwnicy sądownictwa wojskowego w ogóle, kiedy „trend” do jego likwidacji nastąpił wraz z początkiem XX w., a zwłaszcza po 1918 r.

## Sądy polowe

Wspominając okres funkcjonowania sądownictwa polowego w Polsce po 1918 r., Tadeusz Rybicki pisał w następujący sposób: „Państwo polskie powstało w okresie burzy dziejowej wstrząsającej światem. Gdy na zachodzie ucichły już odgłosy armatnich grzmotów, nad Polską gorzała jeszcze łuna pożarów, a żołnierz polski z bagnetem w ręku, krok za krokiem ustalał i wytyczał dopiero granice Państwa. W tych warunkach, gdy od pierwszej chwili istnienia Państwo było w wojnie, musiało sądownictwo polowe z natury rzeczy powstać już w tych pierwszych chwilach”<sup>9</sup>.

<sup>7</sup> S. Kutrzeba: *Polskie ustawy i artykuły wojskowe od XV do XVIII wieku*. Kraków 1937, W. Skrzypek: *Rys rzymskiego prawa karnego wojskowego*. „Wojskowy Przegląd Prawniczy” 2010, nr 4, s. 5; T. Rybiński: *Prawo karne wojskowe rzymskie*. „Wojskowy Przegląd Prawniczy” 1934, nr 1, s. 2—3; W. Litewski: *Rzymski proces karny*. Kraków 2003, s. 12—14.

<sup>8</sup> Dla pewnego porównania warto wskazać, że międzywojenne wojskowe prawodawstwo amerykańskie wyróżniało dwa porządki prawne: prawo wojskowe (*military law*) i prawo wojny (*martial law*), przy czym ten ostatni dzielono na tzw. *martial law at home*, czyli prawo wojenne obowiązujące na terenie własnego państwa, któremu podlegają osoby na ogół niepoddane kompetencji wojskowej oraz *martial law applied to the Army*, czyli prawo czasu wojny w stosunku do osób wojskowych w zakresie nieregulowanym przez *military law* (*A Manual for Courts-Martial*. Washington 1918, s. 1—2).

<sup>9</sup> Cyt. za: T. Rybicki: *Sądownictwo polowe w latach wojny 1919—1921*. „Wojskowy Przegląd Prawniczy” 1928, nr 8—10, s. 46; zob. także S.M. Przyjemski: *Ochrona porządku prawnego w Siłach Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej — przeszłość, teraźniejszość, perspektywy*. Warszawa 2005, s. 21.

Określając charakter ówczesnych polskich sądów polowych, trzeba podkreślić, że użyte z kolei przez M. Poullego pojęcie improwizacji jest jak najbardziej adekwatne do polskich warunków. Powstające w dniach 2 i 23 listopada 1918 r. pierwsze sądy tego typu na terenie Małopolski, w Przemyślu i we Lwowie wzorowały się na sądownictwie austriackim. Powstały przy Naczelnym Dowództwie Wojska Polskiego na Galicję Wschodnią Referat Sprawiedliwości miał w założeniu być wzorem dla struktur służby sprawiedliwości przy innych formacjach. W miarę jak rozrastała się armia i powstawały kolejne jej formacje, tworzyły się kolejne sądy polowe i proces ten stale postępował. Nie było w zasadzie ściśle określonych ram organizacyjnych oraz trybów postępowania<sup>10</sup>.

To czy stosowano prawo procesowe niemieckie czy austriackie zależało w zasadzie od obszaru operowania danego zgrupowania i jego pochodzenia. W armii gen. J. Hallera stosowano francuską wojskową procedurę karną z 1857 r. z pewnymi zmianami<sup>11</sup>. Z kolei w 4 Dywizji Strzelców gen. L. Żeligowskiego stosowano rosyjską wojskową procedurę karną i na tej zasadzie był zorganizowany jej sąd polowy. Oczywiście rozwiązania niemieckie i austriackie przeważały w sądownictwie polowym, natomiast nie ulega wątpliwości, że słusznie okres ten określa się mianem chaosu<sup>12</sup>. Warto podkreślić, że w krytycznym momencie, a więc latem 1920 r., istniało aż 31 sądów polowych, z czego 26 na szczeblu dywizji, 5 sądów etapowych i 1 Sąd Polowy Naczelnego Dowództwa<sup>13</sup>.

Nie tylko stan prawny ówczesnych sądów był zróżnicowany ze względu na terytorium pochodzenia danej formacji, ale przede wszystkim zakres terytorialny działania sądów polowych w ogóle, albowiem nie było jeszcze wytyczonych granic państwa. Jako kryterium właściwości sądownictwa polowego przyjęto tzw. zasadę istnienia lub braku reprezentacji sejmowej danego obszaru<sup>14</sup>. Teren nieposiadający przedstawicielstwa sejmowego był traktowany jako „kraj nieprzyjacielski”, a więc objęty sądownictwem polowym, w tym doraźnym.

---

<sup>10</sup> Ibidem, s. 48—49; J. Daniec: *Historia sądownictwa wojskowego*. „Wojskowy Przegląd Prawniczy” 1928, nr 8—10, s. 8—9.

<sup>11</sup> S.J. Nider: *Organizacja wojskowego sądownictwa francuskiego i procedura*. *Sądownictwo wojskowe w armii polskiej we Francji*. „Wojskowy Przegląd Prawniczy” 1929, nr 9—11, s. 50 i nast.

<sup>12</sup> M. Czyżak: *Odębność polskiego prawa karnego wojskowego wobec prawa karnego powszechnego*. Warszawa 2010, s. 40—41; zob. także M. Flemming: *Kodeks karny — część wojskowa. Komentarz*. Warszawa 2000, s. 23.

<sup>13</sup> T. Rybicki: *Sądownictwo...*, s. 48—49.

<sup>14</sup> Afisz ogłoszeniowy z dnia 26 czerwca 1920 r. w przedmiocie poddania ludności cywilnej jurysdykcji wojskowych sądów polowych w trybie doraźnym (Nacz. Dow.W.P. Szt. Gen. Nr 5223/20/Sąd — Centralne Archiwum Wojskowe [dalej: CAW], Naczelne Dowództwo Wojska Polskiego, Szefostwo Sądownictwa Polowego sygn. I.301.21.1.).

Zasada ta dotyczyła w szczególności terenów wschodnich i zachodnich, gdzie ustalanie granic trwało do połowy 1922 r.<sup>15</sup>

Ze wspomnień późniejszego szefa Wojskowego Sądu Okręgowego nr I w Warszawie gen. Gerarda Armińskiego można wyczytać, że powyższa zasada „reprezentacji sejmowej” miała zastosowanie praktycznie tylko do momentu, kiedy wojska polskie były w ofensywie. Dramatyczny przebieg walk o stolicę latem 1920 r. pokazał, że na terenach wcześniej nietraktowanych jako obszar działań wojennych ponownie należało zorganizować sądownictwo polowe<sup>16</sup>. Regułą zatem było, że sąd polowy działał tam, gdzie stacjonowała dywizja, przy której był ustanowiony, a szerzej: tam gdzie prowadzone były walki, a więc oddziały były „w polu”<sup>17</sup>.

Brak co do zasady przywiązania ówczesnych sądów polowych do ściśle określonego terenu<sup>18</sup>, wynikający z działań wojennych, sprawiał, że można mówić — w przeciwieństwie do tzw. wojskowych sądów doraźnych — o odrębnym typie organu — sędzi polowym. Ten sąd procedował w specjalnym trybie przystosowanym do warunków prowadzenia działań wojennych, czyli w tzw. postępowaniu polowym. To postępowanie było „zwyczajnym” postępowaniem sądu polowego, a jego modyfikacja mogła nastąpić poprzez wprowadzenie trybu doraźnego. Wówczas, jak to wynika z zachowanych akt takich sądów, sąd ten funkcjonował w konkretnym przypadku, jako np. Sąd Polowy 13 Dywizji Piechoty, jako doraźny<sup>19</sup>.

Zważywszy na fakt, że do momentu wprowadzenia jednolitej wojskowej procedury karnej w sądownictwie polowym przeważały dwie ustawy wojskowego postępowania karnego: niemiecka ustawa wojskowego postępowania karnego z 1 grudnia 1898 r.<sup>20</sup> oraz austriacka ustawa wojskowego postępowania karnego z 1912 r., należy dokonać pewnego ich porównania w zakresie zasad postępowania polowego w trybie zwykłym.

<sup>15</sup> T. Rybicki: *Sądownictwo...*, s. 50; S.M. Przyjemski, powołując się na Rozkaz Oddziału I Sztabu Gen., z dnia 26 października 1921, nr L. 8670/Org., CAW I/NSW/1, wskazuje, że akcja likwidacji sądów polowych trwała do 15 lipca 1922 r. (S.M. Przyjemski: *Ochrona...*, s. 23).

<sup>16</sup> Wywiad z płk. dr. G. Armińskim szefem Wojskowego Sądu Okręgowego Nr I w Warszawie (*Sąd wojskowy O.K. I. „Polska Zbrojna”* 1928, nr 59, s. 5).

<sup>17</sup> K. Müller: *Wojskowe sądownictwo doraźne w świetle obowiązujących ustaw*. „Wojskowy Przegląd Prawniczy” 1932, nr 2, s. 45.

<sup>18</sup> Sądy polowe etapowe były w miarę stałymi organami, ponieważ funkcjonowały przez jakiś czas w poszczególnych miejscowościach w przeciwieństwie do sądów polowych dywizyjnych, które były *de facto* ciągle w drodze, za oddziałami. To oczywiście wpływało niekorzystnie na tok prowadzonych postępowań. Zob. T. Rybicki: *Sądownictwo...*, s. 50.

<sup>19</sup> Protokół rozprawy głównej z dnia 23 września 1920 r. przed Sądem Polowym 13 Dywizji Piechoty w sprawie o sygn. K. 362/20. Archiwum Akt Nowych, Akta Sądów Wojskowych [dalej: AAN, ASW], 427/VI/48.

<sup>20</sup> Ustawa wojskowego postępowania karnego z dnia 1 grudnia 1898 r. wraz z ustawą wprowadzającą (tekst w języku polskim, brak wydawnictwa, jak również roku wydania czy tłumaczenia). Biblioteka Jagiellońska sygn. II 717897 [dalej: u.w.p.k.].

**Niemiecka ustawa wojskowego postępowania karnego z 1898 r.:**

1. Apelacja i rewizja jako środki zaskarżenia nie miały zastosowania.
2. Wyroki zatwierdzał lub odmawiał zatwierdzenia zwierzchnik sądowy.
3. Obligatoryjne przesłuchanie skazanego na okoliczność ewentualnych zarzutów odnośnie orzeczenia przed jego zatwierdzeniem.
4. Zatwierdzenie tylko po obligatoryjnym zasięgnięciu pisemnej opinii prawnej, sporządzonej przez oficera posiadającego kwalifikacje sędziowskie (niebiorącego w jakimkolwiek charakterze udziału w sprawie) — w sprawach, w których orzeczona została kara śmierci, dom karny, więzienie lub twierdza powyżej jednego roku.
5. W innych sprawach zasięgnięcie opinii miało charakter fakultatywny, a dotyczyło to przypadków, kiedy orzeczenie znacznie odbiegało od wniosków oskarżyciela lub z innych powodów nasuwało wątpliwości.
6. Zasięgnięcie opinii prawnej tylko na poziomie sądów wojennych, wyroki sądów niższych polowych nie podlegały opiniowaniu.
7. Dowódca, do którego należało zatwierdzenie wyroku, mógł zarządzić uzupełnienie śledztwa.
8. Podjęcie decyzji przez zwierzchnika (Dowódcę):
  - zatwierdzenie;
  - odmowa zatwierdzenia;
    - zniesienie wyroku i wyznaczenie nowego składu,
    - zniesienie wyroku i skierowanie sprawy do postępowania zwykłego.

**Austriacka ustawa wojskowego postępowania karnego dla wspólnej siły zbrojnej z 1912 r.**

1. Tryb właściwy dla postępowania przed sądami okręgów generalnych.
2. Wraz z zarządzeniem wszczęcia postępowania badawczego właściwy dowódca wyznaczał oficera korpusu sędziowskiego do jego przeprowadzenia. Jeżeli wykwalifikowany oficer był niedostępny, dowódca mógł wyznaczyć innego oficera, którego musiał zaprzysiąc. Prowadzący śledztwo oficer — bez względu na kwalifikacje — posiadał uprawnienia sędziego śledczego.
3. Nakaz unikania wszelkiej rozwlekłości w postępowaniu badawczym. Uproszczona forma dokumentowania protokolarnego.
4. Zażalenia na decyzje prowadzącego śledztwo w ciągu 24 godzin rozpatrywał ostatecznie właściwy dowódca.
5. Aż do momentu rozpoczęcia rozprawy właściwy dowódca mógł zaniechać dalszego prowadzenia postępowania.
6. Wniesienie oskarżenia zarządzał pisemnym rozkazem właściwy dowódca, kierowanym do wyznaczonego przez siebie oficera Korpusu Sądowego mającego działać w charakterze oskarżyciela. W wypadku braku wykwalifikowanego oficera oskarżycielem mógł być inny zaprzysiężony oficer.



7. Jednocześnie z wyznaczeniem oskarżyciela dowódca wyznaczał obrońcę, który podobnie jak oskarżyciel, jeżeli stan kadrowy na to nie pozwalał, nie musiał być prawnikiem.

8. Właściwy dowódca również wyznaczał oficera, który wraz z przewodniczącym składu miał współdziałać w prowadzeniu rozprawy (kierownik rozprawy). Mógł to być oficer, który prowadził śledztwo.

9. Rozprawa w zasadzie niejawna, z pewnymi wyjątkami uzależnionymi od decyzji dowódcy.

10. Wyrok nie podlegał zaskarżeniu.

11. Przed zatwierdzeniem orzeczenia dowódca właściwy był zobligowany zarządzić przesłuchanie protokolarne oskarżonego na okoliczność ewentualnych zarzutów. Przy przesłuchaniu mógł brać udział obrońca.

12. Po przesłuchaniu dowódca miał prawo:

- przeprowadzić postępowanie dowodowe na okoliczność faktów podawanych przez skazanego;
- zażądać od będącego w jego dyspozycji oficera Korpusu Sądowego opinii prawnej na piśmie;
- zająć stanowisko w przedmiocie ułaskawienia;
- w przypadku stwierdzenia, że wyrok narusza prawo lub opiera się na wątpliwych podstawach faktycznych, dowódca był zobligowany przedstawić go Naczelnemu Wodzowi do rozstrzygnięcia. Ten mógł wystąpić ponownie o opinię, a następnie zadecydować, czy zwrócić wyrok dowódcy, czy go znieść i zarządzić ponowną rozprawę.

Zamieszanie organizacyjne oraz partykularyzm prawny, jaki wówczas panował, sprawiał, że naczelne władze wojskowe oraz dowództwo poszczególnych armii były zmuszane bardzo często, czy to w formie okólników, instrukcji, czy też bezpośrednich rozkazów, starać się ujednoczyć praktykę sądownictwa polowego oraz rozpowszechnić wiedzę o jego funkcjonowaniu. Dzięki temu wiemy, jakimi zasadami się ono rządziło oraz jakie były jego braki. Bardzo ważnym spośród zachowanych tego typu dokumentów jest rozkaz Naczelnego Dowództwa Wojska Polskiego z dnia 5 marca 1919 r. (Nr Szt. Gen 1491/IV) pt. „Organizacja sądów polowych w obszarze wojennym”<sup>21</sup>. W świetle tego i na-

<sup>21</sup> Okólnik Naczelnego Dowództwa Wojska Polskiego z dnia 22 września 1919 r., nr 45026/IV/IO; Instrukcja w sprawie kompetencji sądów polowych odnośnie do osób cywilnych (Dowództwo VII Armii. Referat Sądowo-Prawny, L. 152/20/Tajne, z dnia 1 czerwca 1920 r.); Instrukcja określająca stosunek sądów polowych do zwierzchników sądowych i dowódcy dywizji, względnie okręgu etapowego (Dowództwo VII Armii. Referat Sądowo-Prawny L. 59/20/Tajne (CAW, Naczelne Dowództwo Wojska Polskiego, Szefostwo Sądownictwa Polowego, sygn. I.301.21.1)).

stępnie wydanych dokumentów<sup>22</sup> polskie sądownictwo polowe przedstawiało się następująco:

1. Prawa zwierzchnika sądowego w polu wykonywali zasadniczo dowódcy dywizji, względnie dowódcy okręgów etapowych, a do momentu utworzenia dywizji — dowódcy grup operacyjnych. W praktyce zwierzchnik sądowy upoważniał szefa sądu polowego do realizacji przysługujących mu uprawnień wobec sądu, z wyłączeniem prawa zatwierdzania orzeczenia.

2. Właściwość osobowa rozciągała się przede wszystkim na osoby wojskowe podlegające władzy danego zwierzchnika lub zatrzymane na terenie mu podlegającym. Osoby cywilne podlegały sądownictwu polowemu tylko wtedy, kiedy ustawa przewidywała wyraźnie taką sytuację lub funkcjonowanie sądownictwa powszechnego było chwilowo niemożliwe na danym terenie, objętym działaniami wojennymi.

3. Podległość osób cywilnych sądom polowym traktowano jako ostateczność, a przepisy ją stanowiące wykładano ściśle. Dążono do jak najszerszego przekazywania spraw sądom powszechnym na zarządzenie dowódców armii.

4. Sądy polowe nosiły nazwę: „Sąd Polowy Dowództwa Dywizji...”/ewentualnie „Sąd Polowy Okręgu Etapowego”.

5. Sąd polowy miał liczyć minimum dwóch oficerów korpusu sądowego, z których jeden był oficerem śledczym. Najstarszy rangą pełnił funkcję kierownika sądu i jednocześnie doradcy prawnego zwierzchnika sądowego. Do sądu przydzielony był również personel kancelaryjny.

6. Wyroki sądów polowych nie ulegały zaskarżeniu. W razie odmowy potwierdzenia wyroku przez zwierzchnika akta sprawy przedkładano do rozstrzygnięcia Naczelnemu Dowództwu.

7. Na podstawie referatu Szefa Sekcji Sądowo-Prawnej przy Naczelnym Dowództwie, Wódz Naczelny, względnie Szef Sztabu Generalnego w jego zastępstwie, albo polecał zatwierdzić wyrok, albo znosił go, przekazując sprawę do ponownego rozpoznania.

8. Wyroki śmierci zapadłe w polowym postępowaniu zwykłym podlegały zatwierdzeniu przez Naczelnego Wodza.

9. Przy każdym sądzie polowym był urządzony areszt polowy, gdzie przebywały osoby objęte śledztwem lub skazane na karę pozbawienia wolności do 3 miesięcy włącznie. Skazani na dłuższe okresy odbywali karę w Wiśniczu lub w Warszawie.

10. Sąd polowy był ściśle związany z frontem i nie ulegał ewakuacji, o ile dywizja, przy której został urządzony, nie wycofywała się.

---

<sup>22</sup> Rozkaz Naczelnego Dowództwa z dnia 24 lipca 1920 r. nr 6298/20/Sąd oraz 6353/V/gen Rozwadowskiego. CAW, Naczelne Dowództwo Wojska Polskiego, Szefostwo Sądownictwa Polowego, sygn. I. 301.22.1.



11. Akta zakończonych spraw przekazywano do Archiwum Wojskowego w Warszawie, mieszczącego się wówczas w Pałacu pod Blachą.

12. Sądy polowe frontu poznańskiego nie podlegały Naczelnemu Dowództwu w Warszawie.

## ***Rozprawa przed sądem polowym***

Działania wojenne, a wraz z nimi ciągle przemieszczanie się oddziałów nie sprzyjały przeprowadzaniu postępowania jurysdykcyjnego, które z założenia wymaga pewnej stabilizacji, a przede wszystkim siedziby, co w szczególności dotyczyło sądów dywizyjnych. Problemy wynikały również z braku kadr sędziowskich oraz personelu kancelaryjnego (protokolanta), który dokumentowałby przebieg rozprawy. Jak wynika bowiem z pisma Szefa Sądu Polowego Naczelnego Dowództwa z dnia 7 grudnia 1920 r. (Nr 295/20) miały miejsce sytuacje, że to sędzia był zmuszony protokołować, co ewidentnie było sprzeczne z zasadami procedury karnej<sup>23</sup>. Bardzo często zdarzało się również, że w trakcie rozprawy nie było możliwości bezpośredniego przesłuchania świadka, a sąd poprzestawał na odczytaniu jego zeznań ze śledztwa. Pomimo trudności, na zarządzenie (rozkaz) zwierzchnika sądowego należało przeprowadzić postępowanie przygotowawcze, a następnie jurysdykcyjne<sup>24</sup>.

Dla postępowania sądowego przed sądem polowym szczególne znaczenie miał rozkaz zwierzchnika sądowego, w którym powoływano nie tylko skład sądzący, ale również prowadzącego rozprawę, oskarżyciela i obrońcę. Skład był co do zasady niefachowy i liczył czterech członków, natomiast pozostali uczestnicy, a więc oskarżyciel publiczny, obrońca i prowadzący rozprawę byli prawnikami. Warto jednak zaznaczyć, że prowadzącym rozprawę nie był przewodniczący składu sądzącego. Funkcję tę pełnił oficer Korpusu Sądowego, który odpowiadał zarówno za zgodne z prawem procedowanie, jak i wyjaśnienie prawnych aspektów sprawy sędziom wyrokującym.

Rozprawę rozpoczynano od podania nazwisk sędziów oraz ich zaprzysiężenia. Czynności tej dokonywał kierujący rozprawą oficer Korpusu Sądowego. Jeżeli nie była to pierwsza sprawa w danym dniu, powoływano się na wcześniejsze zaprzysiężenie. Jeżeli oskarżony (obrońca) nie zgłaszał zarzutów co do

<sup>23</sup> CAW, Naczelne Dowództwo Wojska Polskiego. Sądy Polowe, sygn. I. 301.22.1.

<sup>24</sup> Zarządzenie zwierzchnika sądowego Sądu Polowego Okręgu Etapowego w Wilnie z dnia 5 listopada 1919 r. L.p. Odz II/87 o wszczęciu dochodzenia; nakaz aresztowania osoby cywilnej podejrzanej o szpiegostwo oraz protokół zaznajomienia podejrzanego z wynikami śledztwa. CAW, Naczelne Dowództwo Wojska Polskiego. Sądy Polowe, sygn. I. 301.22.1.

składu personalnego, następowało odczytanie rozkazu oskarżenia i złożenie wyjaśnień przez oskarżonego. Po ustosunkowaniu się oskarżonego do zarzutów następowało postępowanie dowodowe, w trakcie którego przeprowadzano dowody z zeznań obecnych świadków cywilnych oraz wojskowych. W sprawach o szpiegostwo, w charakterze biegłych, przesłuchiowano oficerów służb informacyjnych. W przypadku niewładania językiem polskim przez oskarżonego lub świadka powoływano tłumacza. W sprawach wymagających specjalnej wiedzy z zakresu sztuki wojennej sąd polowy był zobowiązany wystąpić o wydanie orzeczenia taktycznego po myśli § 224 u.w.p.k do Najwyższej Komisji Wojskowej Opiniującej z siedzibą w Warszawie<sup>25</sup>.

Po przeprowadzonym postępowaniu dowodowym oddawano głos stronom, po którym skład sądzący udawał się na naradę.

Wyrok sądu polowego wraz z uzasadnieniem ogłaszał, nie przewodniczący składu, a kierujący rozprawą oficer Korpusu Sądowego, który musiał pod względem prawnym przygotować orzeczenie<sup>26</sup>.

Następny etap stanowiła kontrola zapadłego orzeczenia. Do momentu wprowadzenia postępowania polowego na całym obszarze państwa obowiązywała kasacyjna droga odwoławcza do Najwyższego Sądu Wojskowego. Kiedy jednak to nastąpiło, w połowie 1920 r., kontrola przybrała uproszczoną postać. Składało się na nią protokolarne oświadczenie skazanego odnośnie ewentualnych zarzutów pod adresem wyroku oraz opinia prawna szefa sądu polowego dla zwierzchnika sądowego. Jeśli nastąpiła odmowa zatwierdzenia, a postępowanie nie toczyło się w trybie doraźnym, akta trafiały do Naczelnego Dowództwa, Sekcji Sądowo-Prawnej. W ślad za nimi podążały pisma i różnorodne nieformalne podania obrońców skazanych, stanowiące namiastkę odwołania<sup>27</sup>. Decyzję o zatwierdzeniu lub zniesieniu wyroku i przekazaniu sprawy do ponownego rozpoznania podejmował Naczelny Wódz za pośrednictwem Szefostwa Sądownictwa Polowego Referatu Wojskowo-Prawnego<sup>28</sup>.

---

<sup>25</sup> Rozkaz Naczelnego Dowództwa Wojska Polskiego Szefostwa Sądownictwa Polowego i Służby Wojskowo-Prawnej nr 9842/20/Sąd. CAW, Naczelne Dowództwo Wojska Polskiego. Sądy Polowe, sygn. I. 301.22.1.

<sup>26</sup> Protokół rozprawy z dnia 5 marca 1919 r. przed Sądem Polowym Okręgu Etapowego w Wilnie. CAW, Naczelne Dowództwo Wojska Polskiego. Sądy Polowe, sygn. I. 301.22.1.

<sup>27</sup> Protokół z przesłuchania skazanego z dnia 5 marca 1920 r. na okoliczność zarzutów pod adresem orzeczenia, opinia prawna szefa sądu polowego z dnia 10 marca 1920 r., „Podanie” z dnia 16 marca 1920 r. do Naczelnika Państwa adwokata Leona Kulikowskiego i Emanuela Smilga (CAW, Naczelne Dowództwo Wojska Polskiego. Sądy Polowe, sygn. I. 301.22.1.).

<sup>28</sup> Pismo Sekcji Sądowo-Prawnej Naczelnego Dowództwa Wojska Polskiego z dnia 24 marca 1920 r. podpisane przez Józefa Piłsudskiego, w sprawie zniesienia wyroku Sądu Polowego Okręgu Etapowego w Wilnie z 5 marca 1920 r. CAW, Naczelne Dowództwo Wojska Polskiego. Sądy Polowe, sygn. I. 301.22.1.

## Postępowanie doraźne

### Regulacje prawne

Z punktu widzenia organizacji i funkcjonowania wojskowego wymiaru sprawiedliwości istotnym momentem było pojawienie się sądownictwa doraźnego. Uzasadnieniem wprowadzenia tego rodzaju postępowania przyspieszonego była przede wszystkim konieczność zwalczania rozprzestrzeniających się przestępstw, tych szczególnie niebezpiecznych zarówno dla ładu i porządku w ogóle, jak i interesów służby wojskowej przede wszystkim<sup>29</sup>.

Cele wprowadzenia tego rodzaju regulacji były jasne, natomiast stanowiące ich podstawę przepisy już nie. Stan prawny był bowiem bardzo rozproszony, a konkretne akty prawne niejasne i bardzo często sprzeczne ze sobą. Sama legalność i obowiązywanie wielu przepisów budziły uzasadnione wątpliwości. Jest to widoczne choćby w przypadku dekretu Naczelnego Wodza z dnia 3 stycznia 1919 r. o przepisach dla wojennych sądów doraźnych (Dz.Roz.Woj, nr 1, poz. 5), który został ogłoszony wyłącznie w „Dzienniku Rozkazów Wojskowych”<sup>30</sup>. Co więcej, uchylający go dekret Naczelnego Wodza z dnia 5 lutego 1919 r. w sprawie zatwierdzenia i wprowadzenia na obszarze całego państwa i we wszystkich przypadkach zaistnienia trybu doraźnego, zatwierdzał akt prawny później wydany, a konkretnie ustawę z dnia 7 lutego 1919 r. o wojennych sądach doraźnych<sup>31</sup>. Ta ostatnia z kolei nie powinna być nawet określana mianem „ustawy”, albowiem podpisał ją wyłącznie kierownik Ministerstwa Spraw Wojskowych, a została ogłoszona nie w „Dzienniku Praw Państwa”, lecz w „Dzienniku Rozkazów Wojskowych”. Było to rażące naruszenie art. 3 dekretu o najwyższej władzy reprezentacyjnej Republiki Polskiej, jak i art. II pkt 1 uchwały Sejmu o powierzeniu J. Piłsudskiemu urzędu Naczelnika Państwa<sup>32</sup>. Jak podaje ówczesny szef Sądu Wojennego Dowództwa Okręgu Generalnego Warszawa mjr J. Daniec, „projektodawcy tych aktów wychodzili z błędnego założenia, że stanowią one wewnętrzną regulację wojskową, co w świetle ich

<sup>29</sup> S.M. Przyjemski: *Ochrona...*, s. 20.

<sup>30</sup> Był to pierwszy akt niepodległej Polski dotyczący sądownictwa doraźnego, wzorowany na przepisach niemieckich. Zob. Rozkaz o sądach doraźnych (Dz.Rozk.Wojsk. 1928, nr 22, poz. 253); por. także J. Nazarewicz: *Wymiar sprawiedliwości w czwartej Dywizji Strzelców Polskich na terytorium Rosji (sierpień 1918—czerwiec 1919)*. „Wojskowy Przegląd Prawniczy” 1991, nr 1, s. 39—41; zob. także Dekret z dnia 3 stycznia 1919 r., o wprowadzeniu wojennych sądów doraźnych (Dz.Rozk.Wojsk. 1919, nr 2, poz. 94).

<sup>31</sup> Dz.Rozk.Wojsk. 1919, nr 19, poz. 609 i 618.

<sup>32</sup> R. Kraczkowski: *Dekretowanie ustaw w Polsce w latach 1918—1926*. Warszawa 1994, s. 36.

treści merytorycznej [osoby cywilne i kwestia odpowiedzialności karnej — T.S.] było niedopuszczalne<sup>33</sup>.

Swoistym paradoksem było również to, że powołane powyżej przepisy, zawierające bardzo dużo odniesień do prawa karnego materialnego, musieli stosować laicy, dla których artykuły i paragrafy bez treści konkretnych przepisów nic nie znaczyły<sup>34</sup>. To z kolei absorbowало referentów prawnych poszczególnych sądów polowych oraz Sąd Polowy Naczelnego Dowództwa<sup>35</sup>.

Chaos obowiązywał również w zakresie przepisów upoważniających właściwe władze do wprowadzania stanu wyjątkowego na poszczególnych obszarach oraz co do tego, jakie osoby — cywilne czy wojskowe — podlegały sądom doraźnym<sup>36</sup>. Problem wynikał również z faktu stosowania przez sądy różnych procedur karnych wojskowych. O ile bowiem austriacka ustawa wojskowego postępowania karnego z 5 lipca 1912 r. przewidywała przepisy poświęcone postępowaniu doraźnemu, o tyle już jej niemiecka odpowiedniczka z 1898 r. — nie.

Normalizacja stanu prawnego następowała stopniowo. Zdarzeniem decydującym było wejście w życie „rozporządzenia majowego” oraz wydanie rozporządzenia Rady Obrony Państwa z dnia 30 lipca 1920 r. w przedmiocie wojskowego sądownictwa doraźnego, określającego z podziałem na ziemie byłych zaborów, kategorie przestępstw podlegających temu postępowaniu<sup>37</sup>.

Uporządkowanie norm powszechnie obowiązujących to jeden aspekt, ale równie ważne było uporządkowanie rozkazów z zakresu sądownictwa polowego, w tym także doraźnego. Szczególne znaczenie miał rozkaz Naczelnego Wodza J. Piłsudskiego z dnia 26 czerwca 1920 r. (Nacz. Dow. W.P. Szt. Gen. nr 5223/20/Sąd), wprowadzający postępowanie doraźne na całym obszarze wojennym, z wyłączeniem powiatów, które były reprezentowane w Sejmie RP, oraz poddający ludność cywilną jurysdykcji sądów polowych. Z kolei rozkazem (nr 5225/20/Sąd) z tej samej daty Naczelne Dowództwo nakazało wszystkim sądom polowym posługującym się niemiecką wojskową procedurą karną stosowanie w zakresie postępowania doraźnego austriackiej ustawy wojskowego postępowania karnego (pkt IV). Stanowczo zakazano również „wszelkiego rodzaju dzikiego polowego sądownictwa”, w tym operującego na dekret

<sup>33</sup> Pismo mjr. J. Dańca do Dowództwa Okręgu Generalnego Warszawa. CAW, Naczelne Dowództwo Wojska Polskiego. Szefostwo Sądownictwa Polowego, sygn. I. 301.21.1.

<sup>34</sup> Ibidem.

<sup>35</sup> Ibidem.

<sup>36</sup> Dekret Naczelnika Państwa z 2 stycznia 1919 r. o wprowadzeniu stanu wyjątkowego. Dz.Pr.P.P. 1919, nr 1, poz. 79; Dz.Rozk.Wojsk. 1919, nr 2, poz. 115; Rozporządzenie Rady Ministrów z 6 stycznia 1919 r. w przedmiocie wprowadzenia stanu wyjątkowego w st. m. Warszawie i w pow. Warszawskim. Dz.Pr.P.P. 1919, nr 2, poz. 82; Dz.Rozk.Wojsk. 1919, nr 2, poz. 117; Dekret Naczelnika Państwa z 7 lutego 1919 roku w sprawie częściowej zmiany dekretu z dnia 2 stycznia 1919 r. o wprowadzeniu stanu wyjątkowego. Dz.P. 1919, nr 14, poz. 159.

<sup>37</sup> Dz.U. 1920, nr 71, poz. 479; S.M. Przyjemski: *Ochrona...*, s. 22.

cie z 3 stycznia 1919 r., który nie został rozciągnięty na obszarze wojennym (pkt VI).

W celu umożliwienia pełniejszego uwzględniania okoliczności każdego konkretnego przypadku, jakiego dotyczyło postępowanie, Naczelnik Państwa udzielił również wszystkim właściwym zwierzchnikom sądowym prawa darowania i łagodzenia kary w rozumieniu §477/II i 482/III austriackiej procedury karnej wojskowej (pkt V)<sup>38</sup>.

### ***Zasady funkcjonowania i organizacji polowego sądownictwa dorażnego***

Organizacja polowego sądownictwa dorażnego należała do Naczelnego Dowództwa Wojsk Polskich oraz poszczególnych dowództw okręgów generalnych, przy czym te ostatnie mogły swe uprawnienia przekazywać podległym im dowództwom, nie niższym jednak od dowódcy pułku lub detaszowanego batalionu włącznie. Sformowanie sądu dorażnego wojennego następowało na mocy rozkazu właściwego dowódcy w każdej sprawie z osobna lub dla kolejnego rozpatrzenia kilku spraw wynikłych w tym samym czasie i na obszarze tego samego okręgu. Rozkaz miał być wydany w ciągu 24 godzin po ujęciu przestępcy oraz powinien był określać przedmiot sprawy, osobę oskarżonego oraz skład osobowy, który wyglądał następująco:

- oficer sztabowy lub kapitan, względnie rotmistrz jako przewodniczący;
- dwóch oficerów niższego stopnia;
- podchorąży lub sierżant, względnie równy temuż;
- podoficer lub starszy żołnierz albo też szeregowiec<sup>39</sup>.

Sąd wojenny rozpatrujący sprawę w trybie dorażnym orzekał bez przeprowadzenia śledztwa wstępnego, przy udziale: przedstawiciela właściwego dowódcy jako oskarżyciela; obrońcy z urzędu przydzielonego jednocześnie z rozkazem o wszczęciu tego trybu spośród miejscowych oficerów. Wyznaczano również protokolanta. Przewód sądowy miał się rozpocząć w ciągu 24 godzin od ogłoszenia rozkazu i zakończyć się w ciągu 48 godzin od sformowania

<sup>38</sup> CAW, Naczelne Dowództwo Wojska Polskiego. Szefostwo Sądownictwa Polowego, sygn. I. 301.21.1.

<sup>39</sup> Podzielając przekonanie R. Ostafińskiego-Bodlera, że ani dekret z 3 stycznia 1919 r., ani tym bardziej art. 65 „rozporządzenia majowego” nie wprowadzały strukturalnie wyodrębnionego rodzaju sądu wojskowego, a tylko specjalny tryb postępowania, warto tylko dodać, że teza ta znajduje wsparcie dodatkowo w art. 12 i 16 dekretu, wedle których „postępowanie dorażne umarza się, a sprawę za pośrednictwem właściwego dowództwa kieruje się na drogę zwykłego postępowania karnego”.

sądu. Rozprawę główną rozpoczynało odczytanie rozkazu dowódcy oraz akt dochodzenia władz wojskowych lub policyjnych<sup>40</sup>. Postępowanie dowodowe sprowadzało się do wysłuchania stron, a przeprowadzenie bezpośrednio dowodu z przesłuchania świadków zależało od uznania sądu. W sprawach o działalność antypaństwową i szpiegostwo powoływano w charakterze biegłych oficerów kontrwywiadu wojskowego. Obowiązywała swobodna ocena dowodów, wyrok zapadał jednogłośnie. Uzasadnienia nie sporządzano. Warto podkreślić, że rozpatrywanie roszczeń cywilnych było w tym trybie niedopuszczalne. Rozstrzygnięcie przybierało formę albo wyroku skazującego, albo wyroku umarzającego postępowanie. W tej ostatniej sytuacji sprawę przekazywano za pośrednictwem prokuratora wojskowego na drogę postępowania zwykłego<sup>41</sup>.

Wyrok był prawomocny z chwilą ogłoszenia. Prawo do odwołania nie przysługiwało. Wyrok wykonywano z rozkazu dowódcy miejscowego w ciągu 24 godzin od ogłoszenia. W zasadzie jedyną karą była kara śmierci przez rozstrzelanie, w wyjątkowych przypadkach zamieniana w drodze prawa łaski na długoletnie więzienie<sup>42</sup>. Przestankami negatywnymi trybu doraźnego było:

- nieukończone 17 lat życia;
- ciąża oskarżonej;
- ciężka choroba lub wątpliwość co do stanu umysłowego oskarżonego;
- przestępstwo niepodlegające sądom w trybie doraźnym.

---

<sup>40</sup> Sprawa p-ko Michałowi Chmielewskiemu. AAN, ASW, 427/II/10.

<sup>41</sup> Co do zasady na akceptację zasługuje twierdzenie S.M. Przyjemskiego, że należy odróżnić sądy doraźne w warunkach nieustalanej organizacyjnie państwowości od postępowania doraźnego wprowadzanego w ukształtowanej strukturze sądownictwa. W warunkach jednak stanu wojny to sądy polowe orzekały w trybie doraźnym, a nie sądy doraźne w postępowaniu polowym, por. S.M. Przyjemski: *Ochrona...*, s. 20.

<sup>42</sup> Art. 17—19 dekretu z 3 stycznia 1919 r., zob. także doniesienie karne Ekspozytury Defensywy Nr 3 Oddziału II Dowództwa Frontu Wołyńskiego do Dowództwa 13 Dywizji Piechoty w miejscu postoju; protokoły przesłuchań dokonanych przez oficerów Oddziału II Defensywy z dnia 11, 12, 13 i 14 marca 1920 r.; Akt konfrontacji z dnia 16 marca; protokoły przesłuchań z 6 stycznia, 28 lutego; Tłumaczenie z języka rosyjskiego na polski *Instrukcji dla wojennych organizacji tzw. bojowych podpolnych drużyn*; Arkusz zarządzeń w sprawie Jefima B., i towarzyszy Sądu Polowego 13. Dywizji Piechoty sygn. K. 362/20; protokoły przesłuchania z dnia 20 marca; Protokół rozprawy głównej przed Sądem Polowym 13 Dywizji Piechoty w postępowaniu doraźnym K. 362/20; Wyrok w Imieniu Państwa Polskiego z dnia 24 marca 1920 r., Sądu Polowego 13 d.p wraz z oświadczeniem o zatwierdzeniu orzeczenia i akt łaski gen. Jana Romera; protokół wykonania wyroków śmierci z 25 marca 1920 r.; Meldunek Referatu Śledczego Sekcji Defensywy Oddziału II Dowództwa II Armii z dnia 27 sierpnia 1920 r.; Raport Sekcji Def. Oddziału II Frontu Wołyńskiego nr 1876/II/20 w sprawie tajnych organizacji komunistycznych na Wołyniu — rejon Rówieński; Raport Sekcji Defensywy Dowództwa Frontu Wołyńskiego nr 1846/II/20 z dnia 15 marca 1920 r. do Naczelnego Dowództwa Wojska Polskiego; Raport Sekcji Ofensywy Oddziału II Dowództwa Frontu Wołyńskiego nr 265/II/696/II/20 z 26 stycznia 1920 r. w sprawie likwidacji polskiej placówki wywiadowczej w Żytomierzu. AAN, ASW, 427/VI/48.



Powyżej przedstawiona charakterystyka, oparta przede wszystkim na dekrete z 3 stycznia 1919 r., została w zasadniczych kwestiach podtrzymana przez dekrety Naczelnego Wodza z dnia 5 i 7 lutego 1919 r.<sup>43</sup>. Ten ostatni wyraźnie uzależnił wprowadzenie trybu przyspieszonego od ogłoszenia stanu wojennego lub wyjątkowego na danym obszarze. W tym pierwszym wypadku ich wprowadzenie następowało z rozkazu głównodowodzącego, natomiast w drugim — na mocy dekretów Naczelnika Państwa z dnia 2 stycznia i 7 lutego 1919 r.<sup>44</sup>. Właściwość podmiotowa jak poprzednio obejmowała również ludność cywilną, natomiast właściwość rzeczową szczegółowo określał art. 3. Podobnie jak w przepisach uchylonych, jedyną karą była kara śmierci przez rozstrzelanie. Całe postępowanie (od ujęcia sprawcy, wykrycia zbrodni) do wykonania wyroku miało trwać nie dłużej niż 72 godziny. Procedura pozbawiona była śledztwa wstępnego, aktu oskarżenia oraz postępowania instancyjnego. Ustawa lutowa zaostrzyła, w porównaniu z dotychczasowym stanem prawnym, przesłanki dopuszczalności wyrokowania w trybie doraźnym, albowiem nakazywała umorzenie postępowania także w sytuacji, jeżeli sprawa wymagała przeprowadzenia śledztwa wstępnego i nie mogła zostać załatwiona w ustawowym terminie (art. 20).

Szczególne miejsce w ramach sądownictwa polowego zajmowały ekspozytury sądów polowych działające jako sądy doraźne, których celem, wraz z żandarmerią, było utworzenie kordonu powstrzymującego cofanie się i rozpraszanie oddziałów, a także ściganie tych, którzy w trakcie inwazji bolszewickiej dopuszczali się przestępstw przeciwko Wojsku Polskiemu<sup>45</sup>.

### ***Krytyka wojskowego sądownictwa ze strony władz wojskowych***

Celem istnienia sądownictwa wojskowego, w tym przede wszystkim polowego i doraźnego w pierwszym okresie po odzyskaniu przez Polskę niepodległości, było przeciwdziałanie przestępstwom zagrażającym realizacji celów walczących oddziałów. W związku z tym niezbędna była szybkość postępowania, której intencja wynikała wprost z omawianych wcześniej przepisów. W praktyce, cel ten był bardzo trudny do osiągnięcia. Jak zdaje się sugerować

<sup>43</sup> Dz.Rozk.Wojsk. 1919, nr 19, poz. 609 i 618.

<sup>44</sup> Dz.P.P. 1919, nr 1, poz. 79 oraz Dz.P.P. 1919, nr 14, poz. 159.

<sup>45</sup> Pismo Referatu Sądowo-Prawnego 1 Armii z dnia 26 sierpnia 1920 r. nr 4723/20, do Sądu Polowego Etapu 1 Armii. CAW, Naczelne Dowództwo Wojska Polskiego. Szefostwo Sądownictwa Polowego, sygn. I. 301.21.9.

mjr J. Daniec, regulacje wojskowego sądownictwa doraźnego zupełnie odbiegały od realiów zarówno prawnych, jak i frontowych. Zbyt krótki okres czasu na rozstrzygnięcie sprawy, zbyt wysokie wymagania odnośnie do stażu służby sędziów, brak urzędu prokuratora wojskowego, któremu należałoby przekazać sprawę do trybu zwykłego, brak prawnika w składzie sądu oraz wiele innych niedomagań, które nie pozwalały w praktyce na realizację założonych zadań<sup>46</sup>. Trudy codzienne frontu, braki kadrowe, trudności lokalowe i zaopatrzeniowe nie sprzyjały przecież szybkiemu, a już na pewno sprawiedliwemu osądowi. Dlatego bardzo często decydowano się przekazywać sprawę do trybu zwykłego, aby — jak pisze mjr J. Daniec — „wojskowe sądownictwo doraźne nie przeistoczyło się w morderstwo doraźne”, na wzór austriackiego sądownictwa polowego z okresu I wojny światowej. Zagrożenie wystąpienia tego zjawiska było bardzo realne, a to na skutek gorącej atmosfery frontowej i braku fachowego sędziego w składzie<sup>47</sup>.

Ministerstwo Spraw Wojskowych domagało się jednak efektów w postaci szybkiego wymiaru sprawiedliwości, zwłaszcza w sprawach o tchórzostwo, dezercję i szpiegostwo, które zagrażały bezpośrednio interesom armii. Wymóg ten dotyczył zarówno sądów polowych, jak i tych funkcjonujących na tyłach frontu. Brak sprawnego wymiaru sprawiedliwości groził demoralizacją armii<sup>48</sup>. Stało się to szczególnie aktualne wraz z nastaniem w połowie 1920 r. dramatycznej sytuacji na froncie. W tego rodzaju kontekście czasowym ukazał się w lipcu 1920 r. okólnik Wiceministra Spraw Wojskowych gen. Sosnkowskiego do Naczelnego Dowództwa Wojska Polskiego Szefostwa Sądownictwa Polowego, w którym czytamy m.in.: „Należy wszelkie formalności i rygory prawne sprowadzić do minimum, a to ze względu na wyjątkową sytuację zewnętrzną i wewnętrzną. »Polerowanie« spraw odłożyć na czas pokoju. Stoję na stanowisku wymiaru sprawiedliwości w tym znaczeniu, ażeby człowiek niewinny nie był potępiony, a do winnego zastosowano obowiązujące ustawy. Jestem jednak przeciwko systemowi, aby w tak ciężkich czasach badano każdą sprawę z lupą w rękę i poddawano ją jak najskrupulatniejszej krytyce ze stanowiska formalnego. Jako czynnik stojący na straży przestrzegania ustaw w wojsku oświadczam, że karzącej sprawiedliwości bardziej zależy na szybkim ukaraniu sprawcy, chociażby czasami z powodu braku dowodów oskarżonego należało uwolnić. Wiem, że ustawy muszą być przestrzegane, żądam jednak, ażeby postępowanie było celowe, ażeby każdemu sędziemu wojskowe-

<sup>46</sup> Pismo mjr. J. Dańca do Dowództwa Okręgu Generalnego Warszawa. CAW, Naczelne Dowództwo Wojska Polskiego. Szefostwo Sądownictwa Polowego, sygn. I. 301.21.1.

<sup>47</sup> Ibidem.

<sup>48</sup> Pismo gen. Iwaszkiewicza, Dowódcy Wojsk Polskich na Galicję Wschodnią z dnia 10 maja 1919 r., L. 117/Res/19/Kwat O VI. CAW, Naczelne Dowództwo Wojska Polskiego. Szefostwo Sądownictwa Polowego, sygn. I. 301.21.1.

mu przyświecała jedna kardynalna myśl, a mianowicie: Interes Armii i Służby Wojskowej<sup>49</sup>.

Aby cel powyższy osiągnąć, gen. K. Sosnkowski polecił:

1. Odstępować od ścisłego ustalania przynależności taktycznej oskarżonego pod rozkazy konkretnego zwierzchnika sądowego, a tym samym badania właściwości personalnej konkretnego sądu polowego.

2. Odstępować od ścisłego ustalania szkody przy przestępstwach z chęci zysku, z wyjątkiem przypadków, kiedy poszkodowanym był Skarb Państwa.

3. Ograniczać postępowanie kasacyjne do ścisłego minimum, a więc wyłącznie sprawdzania, czy wyrok jest sprawiedliwy czy nie, bez względu na ewentualne niewielkie uchybienia formalne.

4. Odstępować od uzasadniania aktów oskarżenia.

5. Odstępować od szczegółowego uzasadniania wyroków, w przypadkach ich przyjęcia przez skazanego.

6. Stosować ukaranie dyscyplinarne zamiast karnego, w przypadkach dozwolonych prawem.

7. Korzystać z instytucji postępowania przeciwko nieobecny (§ 426 u.w.p.k)<sup>50</sup>.

Wspomniany okólnik zawierał również apel do wszystkich sądów i prokuratur wojskowych, aby te we własnym zakresie dokonały dalszych usprawnień postępowania karnego.

Postulat szybkości działania sądownictwa wojskowego, ograniczenia formalizmu i czynienia użytku z instytucji procesowych o charakterze wyjątkowym pojawia się także w następnych okólnikach Sztabu Generalnego, w których ton pod adresem sędziów wojskowych wydaje się już bardziej stanowczy<sup>51</sup>.

---

<sup>49</sup> Odpis okólnika Sztabu Ministerstwa Spraw Wojskowych, Oddział VI Prawny z lipca 1920 r., nr 4741/20/Tajne K.P. 1911/20. CAW, Naczelne Dowództwo Wojska Polskiego, Szefostwo Sądownictwa Polowego, sygn. I. 301.21.9.

<sup>50</sup> Ibidem.

<sup>51</sup> „Za szybkie, bezwzględne i energiczne rozstrzygnięcie i postępowanie, wywołane koniecznością obrony Państwa, odpowiadają sędziowie osobiście”. Zob. Rozkaz Naczelnego Dowództwa z dnia 24 lipca 1920 r. nr 6298/20/Sąd oraz 6353/V/ gen. Rozwadowskiego. CAW, Naczelne Dowództwo Wojska Polskiego, Szefostwo Sądownictwa Polowego, sygn. I. 301.21.1.

## **Tryb doraźny wojskowego postępowania karnego po zakończeniu działań wojennych**

### **„Rozporządzenie majowe” i kodeks wojskowego postępowania karnego z 1936 r.<sup>52</sup>**

Wejście w życie „rozporządzenia majowego” oznaczało wprowadzenie do polskiego porządku prawnego austriackiej regulacji postępowania doraźnego, z jedną jednak istotną różnicą. Austriacka ustawa знаła bowiem postępowanie doraźne *ex lege*, a więc niezależne od zarządzenia (ogłoszenia) właściwej władzy o jego wprowadzeniu. Polski ustawodawca przyjął odmienne rozwiązanie, uznając, że tryb doraźny będzie miał tylko wówczas zastosowanie, jeżeli zostanie on ogłoszony, a podlegać mu będą przestępstwa popełnione po tym fakcie. Takie było szczytne założenie, jak można sądzić w celu ochrony praw obywateli, natomiast — jak pisze płk Karol Müller — życie pokazało, że fakultatywne sądy doraźne przekształciły się w praktyce w sądy doraźne *ex lege*. Stało się tak, ponieważ ogłoszenie ich wprowadzenia, pochodzące z lipca 1920 r., nigdy nie zostało cofnięte<sup>53</sup>.

Przechodząc do szczegółów samego postępowania doraźnego, należy wskazać na jego cechy charakterystyczne, wynikające zarówno z przepisów austriackiej ustawy, jak i kodeksu wojskowego postępowania karnego z 1936 r.:

1. Inicjatywa i prawo ścigania w trybie doraźnym należało wyłącznie do kompetencji właściwego dowódcy (zwierzchnika sądowo-karnego). Rola prokuratora ograniczała się do przygotowania materiału służącego do wydania rozkazu oskarżenia oraz jego popierania w postępowaniu sądowym<sup>54</sup>. W tym

---

<sup>52</sup> Dekret Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 29 września 1936 r., Kodeks wojskowego postępowania karnego. Dz.U. 1936, nr 76, poz. 537 [dalej: k.w.p.k.].

<sup>53</sup> Podstawą postępowania doraźnego w sądownictwie wojskowym lat dwudziestych i trzydziestych był rozkaz ministra spraw wojskowych z dnia 1 kwietnia 1922 r. nr 3037/I/22 Departamentu Sprawiedliwości ds. Wojsk w sprawie utrzymania nadal w mocy aż do odwołania na całym terytorium Państwa Polskiego wojskowego sądownictwa doraźnego. Dz.Rozk.Ms, nr 22/28, poz. 253 — zob. Odpis z rozkazu M.S.Wojsk nr 18/28, poz. 221 w sprawie zmiany wyżej wskazanego rozkazu w związku z wejściem w życie rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 16 lutego 1928 r. o karach za szpiegostwo i inne przestępstwa przeciw państw. W: Książka o rozkazach doraźnych 50 pułku Strzelców Kresowych. AAN, ASW, 427/I/52, T. 1; a także. K. Müller: *Wojskowe...*, s. 38.

<sup>54</sup> Termin ten budził w praktyce wojskowego wymiaru sprawiedliwości wiele wątpliwości, w szczególności w przypadku tak powszechnego przestępstwa jak dezercja. Jak wskazuje się w literaturze, nie było do końca wiadomo, czy w tego typu przypadkach termin należy liczyć od ujęcia dezercera, czy powzięcia informacji o tym przez prokuratora wojskowego. W praktyce ta druga interpretacja najczęściej występowała, co jednak nie znaczy, że była całkowi-

specjalnym postępowaniu wstępnym trwającym nie dłużej niż 14 dni, nie było dopuszczalne zarządzenie aresztu śledczego tylko areszt tymczasowy. Na podstawie materiałów postępowania wstępnego dowódca wydawał rozkaz lub odmawiał jego wydania (miał na to 48 godzin).

2. Wszczęcie postępowania doraźnego następowało z chwilą doręczenia sądowi okręgu generalnego<sup>55</sup> (wojskowemu sądowi okręgowemu) rozkazu dowódcy za pośrednictwem prokuratora, który do rozkazu miał dołączać swój wniosek w tym względzie zawierający przede wszystkim kwalifikację prawną i listę świadków do wezwania i innych dowodów do przeprowadzenia.

3. Sąd miał na zebranie się 24 godziny od momentu otrzymania rozkazu dowódcy.

4. Postępowanie doraźne nie mogło trwać dłużej niż 72 godziny.

5. Wyrok sądu doraźnego podlegał zatwierdzeniu przez dowódcę i tylko wówczas był prawomocny.

6. Podstawową karą była kara śmierci przez rozstrzelanie<sup>56</sup>.

Na osobną i szczegółową uwagę w ramach postępowania doraźnego zasługuje kwestia ogłaszania o jego wprowadzeniu. Potencjalny oskarżony musiał bowiem wiedzieć lub mieć chociaż możliwość dowiedzenia się, że za określone czyny grozi tak surowy tryb odpowiedzialności. Z problemem tym borykały się nie tylko sądy polowe, ale również sądy wojskowe w czasie pokoju. Te ostatnie, których właściwość w zasadzie ograniczała się do osób wojskowych, musiały ustalać, czy rozkaz o zagrożeniu trybem doraźnym został ogłoszony zgodnie z przepisami służbowymi w tym także przez odczytanie przed frontem (§ 437 u.w.p.k). Jak wyglądało w praktyce zaznajomienie żołnierzy z treścią rozkazów o sądach doraźnych, prezentują akta jednej z zachowanych spraw karnych przed Wojskowym Sądem Okręgowym nr II w Lublinie przeciwko strzelcowi Okseniukowi Nazarowi<sup>57</sup>. Otóż z akt tej sprawy wynika wyraźnie, że oprócz ogólnego ogłoszenia rozkazu dowódcy okręgu korpusu jego treść musiała być omawiana w trakcie comiesięcznych pogadarek w poszczególnych pododdziałach. Fakt ich przeprowadzania był skrupulatnie odnotowywany, z podaniem daty i personaliów osoby ją przeprowadzającej.

---

cie zgodna z przepisami, a zwłaszcza wobec ich nieprecyzyjności z celem wojskowego postępowania karnego w trybie doraźnym na co wskazywał ppłk K.S. A. Ganczarski: *Kilka uwag w przedmiocie wojskowych sądów doraźnych*. „Gazeta Sądowa Warszawska” 1920, nr 39, s. 308; Idem: *Kilka uwag w przedmiocie wojskowych sądów doraźnych (dokończenie)*. „Gazeta Sądowa Warszawska” 1920, nr 41, s. 323—324.

<sup>55</sup> Tylko wojskowy sąd okręgowy (wcześniej wojskowy sąd okręgu generalnego) mógł procedować w trybie doraźnym.

<sup>56</sup> M. Buszyński, B. Matzner: *Kodeks wojskowego postępowania karnego i prawo o ustroju sądów wojskowych z komentarzem*. Warszawa 1937, s. 359 i nast.

<sup>57</sup> Sprawa p-ko Okseniukowi Nazar przed Wojskowym Sądem Okręgowym nr II w Lublinie. AAN, ASW, 427/1/52, T. 1.

Sama pogadanka to było jednak za mało, aby uznać dopuszczalność wszczęcia trybu doraźnego. Przede wszystkim sama treść rozkazu dowódcy okręgu musiała być kompletna. Jeśli choćby brakowało jakiegokolwiek elementu, postępowanie doraźne było niedopuszczalne. Tak też się stało we wskazanej sprawie, w której brak wskazania nazwiska dowódcy korpusu i zagrożenia surową odpowiedzialnością wystarczyło, aby omawiany tryb był niedopuszczalny<sup>58</sup>.

Dostrzegalny na powyższym przykładzie skrajny formalizm i ostrożność sądu wojskowego były jak najbardziej uzasadnione, tym bardziej że prowadzenie sprawy o szpiegostwo w trybie doraźnym oznaczało niemal wyłącznie karę śmierci, o czym dobitnie świadczy zachowany we wskazanych aktach formularz protokołu egzekucji.

## ***Tryb polowy wojskowego postępowania karnego po zakończeniu działań wojennych***

Dla kompletności rozważań warto wspomnieć o fakcie istnienia regulacji postępowania polowego po zakończeniu działań wojennych i przejściu całej wojskowej służby sprawiedliwości w organizację pokojową.

Do momentu wejścia w życie kodeksu wojskowego postępowania karnego z 1936 r. były to przepisy austriackiej procedury karnej (§ 451—§ 492), które funkcjonowały w sądownictwie polowym oraz wydana już w czasie pokoju specjalna Instrukcja organizacyjna z dnia 15 kwietnia 1925 r.<sup>59</sup>

Wojskowy k.p.k zastąpił rozwiązania unifikacyjne regulacją art. 405—art. 433 k.w.p.k, która w swoich zasadniczych kwestiach była tożsama z przepisami dotychczas obowiązującymi. Usytuowanie przepisów postępowania wojennego w kodeksie wskazuje z kolei na to, że wbrew oczekiwaniom niektórych przedstawicieli wojskowego środowiska prawniczego, postępowanie wojenne i doraźne nie stanowiły zasadniczych trybów wojskowego postępowania karnego<sup>60</sup>. Pułkownik M. Buszyński<sup>61</sup> — główny twórca wojskowego k.p.k z 1936 r.

---

<sup>58</sup> Uchwała Wojskowego Sądu Okręgowego nr II z dnia 14 lutego 1932 r., sygn. Ko 66/32. AAN, ASW, 427/I/52, T. 1.

<sup>59</sup> Instrukcja dla sądów polowych (Spr. 2/1925 II), zatwierdzona do użytku służbowego przez Ministra Spraw Wojskowych pismem Oddziału III Sztabu Generalnego L. 2088, Reg. z dnia 15 kwietnia 1925 r. Egzemplarz dostępny w Internecie: [http://zbrojownia.cbw.pl:8080/dlibra/docmetadata?id=1334&from=&dirids=1&ver\\_id=&lp=1&QI](http://zbrojownia.cbw.pl:8080/dlibra/docmetadata?id=1334&from=&dirids=1&ver_id=&lp=1&QI) [dostęp: 4.07.2014].

<sup>60</sup> Referat mjr. Rybickiego w: Opinie Wojskowego Sądu Okręgowego Nr I w Warszawie z dnia 11 stycznia 1933 r. CAW, Departament Sprawiedliwości M.S.Wojsk, sygn. I 300.58.207.

<sup>61</sup> Pułkownik-audytor. W okresie 24.06.1932—30.09.1934 r. zastępca Szefa Departamentu X Sprawiedliwości Ministerstwa Spraw Wojskowych i Naczelnego Prokuratora Wojskowe-



— opierając się na powszechnym k.p.k, nie mógł bowiem potraktować trybu zwykłego, właściwego dla czasu pokoju, jako nadzwyczajnego. Uznał tryb wojenny i doraźny jako rozwiązania nadzwyczajne, zgodnie z dotychczasowymi rozwiązaniami prawnymi. Intencja takiego rozwiązania polegała na jak najdalej idącym dostosowaniu trybu zwykłego w sądownictwie wojskowym do rozwiązań powszechnych, z zachowaniem dotychczas obowiązującej specyfiki wojskowego postępowania karnego w trybach nadzwyczajnych.

Nie wszystko było możliwe do uregulowania na poziomie ustawowym, dlatego podobnie jak w okresie obowiązywania „rozporządzenia majowego” wydano Regulamin sądów wojennych (Spr. 5/1939), zatwierdzony rozkazem ministra spraw wojskowych z dnia 23 marca 1939 r., który zastąpił instrukcję z 1925 r.<sup>62</sup>.

Powyższe podejście do kodyfikacyjnego ujęcia trybu wojennego stanowiło wyraźny dowód na to, że także dla prawników wojskowych czas pokoju był tylko okresem przygotowań do wojny, która nawet najlepiej przemyślane rozwiązania prawne potrafi uczynić bezużytecznymi. Tak też było po 1939 r., w warunkach konspiracyjnej walki z okupantem<sup>63</sup>. Co nie zmienia faktu, że i tak należy mieć wcześniej przygotowane, choćby w zarysie, odpowiednie regulacje prawne.

---

go, współautor wojskowych kodeksów karnych w 1928 i 1932 r. Jeden z najwybitniejszych prawników wojskowych okresu międzywojennego (L. Kania: *Słownik biograficzny oficerów-audytów służby sprawiedliwości Wojska Polskiego 1914—1945* (cz. 2). „Wojskowy Przegląd Prawniczy” 2004, nr 3, s. 111—112).

<sup>62</sup> Wraz z rozkazem zatwierdzającym do użytku służbowego nowy regulamin dla sądów wojennych minister spraw wojskowych gen. Tadeusz Kasprzycki nakazał protokolarne spalenie wszystkich egzemplarzy dotychczasowej instrukcji. Regulamin sądów wojennych dostępny pod adresem [http://zbrojownia.cbw.pl:8080/dlibra/docmetadata?id=2053&from=&dirids=1&ver\\_id=&lp=2&QI=](http://zbrojownia.cbw.pl:8080/dlibra/docmetadata?id=2053&from=&dirids=1&ver_id=&lp=2&QI=) [dostęp: 4.07.2014].

<sup>63</sup> Komendant Główny ZWZ płk. Rowecki w korespondencji z Naczelnym Wodzem miał napisać m.in. „Jesteśmy w toku walki, na razie my wyczekując, a przeciwnik rozstrzelując, katując lub wieszając nas. Jeżeli wchodzi w grę zdeklarowany szpieg, prowokator, to powinien dowódca właściwy mieć prawo jak wroga na polu walki takiego kazać rozstrzelać. Metoda sądu do tego stopnia scentralizowanego na szczeblu okupacji jest niewykonalna. Zresztą jest również niewskazane z racji konspiracji (akta, przewód sądowy, świadkowie itp.). Dotychczas od czterech miesięcy likwidujemy w sposób bardzo oględny szkodników typu szpieg-prowokator, na wniosek komendantów wojskowych, zatwierdzonych najmniej przez komendanta okręgu i to jedynie praktycznie biorąc jest realne. Proszę o akceptowanie obecnego systemu jako jedyne go możliwego, jeśli nie chcemy, aby w ogóle szpieg i prowokatorzy byli u nas bezkarni”. Cyt. za: L. Kania: *Przestępstwa przeciwko obowiązkowi wojskowemu i dyscyplinie w polskim prawie karnym i praktyce sądów wojskowych w latach 1795—1945*. Sulechów 2010, s. 283.

## Zakończenie

Polskie sądownictwo wojskowe okresu międzywojennego stanowiło wytwór okresu wojennego. Fakt ten podkreślali nawet przeciwnicy odrębnego wojskowego wymiaru sprawiedliwości, z Aleksandrem Mogilnickim na czele<sup>64</sup>.

Niezależnie od trudności organizacyjnych oraz głosów krytyki ze strony samych przedstawicieli wojskowej służby sprawiedliwości pod adresem funkcjonowania sądownictwa polowego i doraźnego, było ono w ówczesnych warunkach niezbędne. I chociaż kwestia istnienia sądownictwa wojskowego w czasie pokoju budziła i nadal budzi kontrowersje, to jednak podstawowy problem wydaje się wciąż niezmienny<sup>65</sup>. Jak zapewnić sprawne funkcjonowanie wojskowej służby sprawiedliwości w czasie wojny, jednocześnie likwidując jej podstawową strukturę, czyli sądy wojskowe w czasie pokoju? Jak nigdy przedtem to pytanie nie było aktualne właśnie w okresie międzywojennym. Za wręcz ponadczasowe wypada uznać wypowiedziane wówczas przez M. Poulle słowa: „Mówi się dużo złego o sądownictwie wojskowym podczas ostatniej wojny, o ile nie dało ono wszystkich pożądaných wyników, pochodzi to w znacznej mierze stąd, że trzeba je było improwizować przy wypowiedzeniu wojny. Jeśli sądownictwo wojskowe zostaje utrzymane podczas pokoju, to dlatego, że byłoby niebezpiecznie pozostawić przywrócenie trybunałów wojskowych improwizowaniu w chwili mobilizacji”<sup>66</sup>.

I chociaż przez powyższe stwierdzenie przebija pewna obawa przed sądami wojennymi, to jednak jego sens jest głębszy. Nie ulega bowiem wątpliwości, że w trakcie działań wojennych sądownictwo wojskowe musi funkcjonować, co w konsekwencji oznacza, że czas pokoju powinien być wykorzystany w celu przygotowania odpowiednich kadr i przepisów zdolnych podołać przewidywanym warunkom wojennym.

---

<sup>64</sup> A. Mogilnicki: *Przepisy o sądownictwie w konstytucji*. „Palestra” 1931, z. 6—7, s. 287—288.

<sup>65</sup> A. Ganczarski: *O potrzebie odrębnego sądownictwa wojskowego*. „Gazeta Sądowa Warszawska” 1920, nr 13, s. 113.

<sup>66</sup> Cyt. za: W.F. Duchon: *Wojskowa Reforma sądowa z marca 1928 we Francji*. „Bellona” 1930, s. 129—130.

Tomasz Szczygiel

**Militärisches Feld- und Schnellverfahren in der II. Republik Polen**

Zusammenfassung

Militärisches Feld- und Schnellverfahren sind kennzeichnendste Verfahren des besonderen Strafprozesses. In dem Verfahren wie in keinem anderen ist es deutlich zu sehen, was für eine wichtige Rolle der Führungsfaktor in militärischer Gerichtsbarkeit spielt und welche Bedeutung die Generalprävention für strenges und schnelles Verhängen der Strafe hat. Die Darstellung derartiger Prozeduren im Militär im vorliegenden Beitrag ist eine gute Gelegenheit, alle diese allgemeinen Grundsätze des Strafprozesses zu schildern, welche der Spezifität eines militärischen Strafverfahrens nicht zusammen passen. Die Besonderheit der Arten des militärischen Strafverfahrens besteht auch darin, dass sie im polnischen Militär an der Schwelle der Unabhängigkeit als erste angewandt wurden und die dabei entschiedenen Strafsachen sind eine gute Informationsquelle von der damaligen Situation auf dem Gebiet des wieder erstehenden Staates.

Tomasz Szczygiel

**Field and Summary Proceedings in the Second Polish Republic**

Summary

Field and summary proceedings of the military criminal procedure constitute the most characteristic modes of this particular suit. In these modes, unlike in any other proceedings, it becomes evident how crucial the command factor is for the military judiciary as well as how paramount general prevention is for severe and swift penalisation of criminal activity by the military court. These particular forms of proceedings in the military constitute also an opportunity to present the general rules and solutions for criminal proceedings which are incongruous with the military criminal procedure.

The particular character of this kind of military criminal action is also manifested in the fact that it originated in the Polish Army around the time Poland regained independence, and the cases tried in military courts at the time testify to the condition of the resurgent country.